

HENRYK KITLIŃSKI

ur. 1936; Chełm



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	życie codzienne, stan wojenny

Stan wojenny

Jak się zaczął stan wojenny, to pamiętam tylko tyle, że szedłem na dyżur. Wyszedłem z domu i jak wyszedłem przed wieżowce, zobaczyłem, że coś jest nie tak. I ktoś mi właśnie powiedział, że jest stan wojenny, ja przecież nie rozumiałem co to jest stan wojenny, wróciłem się do domu, włączyliśmy telewizor i zobaczyliśmy Jaruzelskiego. A później to nic specjalnie nie pamiętam z tego stanu. Pojedynczy koledzy byli tutaj w areszcie, mieliśmy kolegów, dla których żona piekła jakieś szarlotki i tam im wysyłała, bo piętro niżej mieszkała pani pielęgniarka, która w tym areszcie pracowała, więc mogliśmy jakoś to przekazać. A tak to specjalnie nie pamiętam. Mnie stan wojenny nie dotyczył chyba, bo jednak medycyna stała obok tego wszystkiego, z boku.

Data i miejsce nagrania	2017-08-07, Lublin
Rozmawiał/a	Agnieszka Góra-Stępień
Transkrypcja	Kacper Krawczyński
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"